

„Ach, witajże nam, witaj, miły Hospodynie”

Tymi słowami, na łamach specjalnego wydania „Gazety Bydgoskiej”, witał prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego Jan Demkow.

Krzysztof Żabierek
krzysztof.zabierek@onet.pl

W 1921 r., w czerwcu, miasto gościło marszałka Józefa Piłsudskiego. Trzy lata później - 31 sierpnia 1924 r. - Bydgoszcz podejmowała z honorami drugiego, w odrodzonej RP, prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

W odrodzonym państwie polskim Bydgoszcz trafiła w skład województwa poznańskiego. Tym samym stała się co prawda największym miastem powiatowym w Polsce, jednak z aspiracjami o wiele bardziej ambitnymi. Dlatego też wizyty takich osób jak prezydent Polski stanowiły doskonałe warunki, aby ukazać potencjał miasta znad Brdy.

Na łamach „Gazety Bydgoskiej” zostały chyba najlepiej wyrażone uczucia, jakie towarzyszyły mieszkańcom w związku z wizytą głowy państwa. Dziennik pisał wówczas:

„Z uczuciem nie tylko nadziei ale i dumy wita Bydgoszcz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Niema wśród nas człowieka którego nie przejmowałoby wskoś to pełne godności poczucie, że w murach naszych przez dwa dni przebywać będzie Majestat Państwowości Polskiej, Panu Prezydentowi Wojciechowskiemu przez naród powierzony (...) Nietylko więc czcimy osobę Pana Prezydenta Wojciechowskiego, tak zresztą ukochaną dziś i toczoną kultem przez wszystkie warstwy, ale schylamy też korno czoło przed jestestwem Niepodległości, która, nam zwłaszcza, Polakom, po 123 latach niewoli jest skarbem, droższym nad życie, czego świadectwem są wszystkie mogiły synów i braci naszych, na polach bitew zostawione”.

3 sierpnia 1924 r., przed przyjazdem oczekiwanego gościa, na dworcu pojawił się szwadron honorowy 16. pułku uła-



► W programie drugiego dnia wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego był udział w wojskowych uroczystościach



► Prezydent (drugi od lewej) miał też chwilę relaksu - na zdjęciu na pokładzie statku wycieczkowego kursującego po Wiśle



► Prezydent RP w rozmowie z pisarzem Józefem Weyssenhoffem (po lewej)

nów. Po nim pojawili się miejscowi delegaci mający uczestniczyć w powitaniu prezydenta. Punktualnie o 8.50 samoloty wojskowe swoim pojawieniem nad dworcem kolejowym oznajmiły mający nastąpić za moment wjazd prezydenta.

Po powitaniu Stanisław Wojciechowski wraz z przedstawicielami władz administracyjnych udał się do kościoła farnego. Zgromadzona publiczność nie miała możliwości uczestniczyć w mszy świętej, gdyż dostęp do fary miały jedynie delegacje.

Kolejnym etapem wizyty głowy państwa w Bydgoszczy była uroczysta sesja Rady Miasta. Po wizycie w magistracie

prezydent udał się do Muzeum Miejskiego, gdzie zwrócił uwagę na zbiory numizmatyczne, szczególnie na monety rzymskie odnalezione w okolicach Bydgoszczy.

Po wizycie w muzeum Stanisław Wojciechowski udał się na nowo pobudowane boisko na Szretarach (Skrzetusko). Na miejscu został powitany przez prof. Mokrzyckiego, pełniącego funkcję prezesa okręgu V-ego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Uroczystość otwarcia nowo wybudowanego boiska trwała bardzo krótko. Prezydent przeciał wstęgę, następnie dokonał przeglądu zgromadzonych towarzyszy sportowych.

Około godz. 14 rozpoczęły się przy udziale Stanisława Wojciechowskiego V Wszepolskie Regaty o Mistrzostwo Polski na wodach Brdyjskiej. O poziomie tych zawodów świadczyć mogą reprezentacje wielu miast: Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Krakowa, Łomży, Poznania, Płocka, Torunia, Warszawy, Włocławka i Wilna. Największe zainteresowanie wzbudzała obecność, po raz pierwszy, ekipy wioślarzy Polaków z Gdańska. W całym programie zaplanowano występ 286 wioślarzy na 59 łodziach pochodzących z 17 towarzystw wioślarskich.

Późnym popołudniem dla ponad 800 osób, dzięki pracy m.in. Związku Restauratorów, wydano obiad na cześć dostojnego gościa.

Drugi dzień (4 sierpnia) pobytu upłynął na uroczystościach związanych z wręczeniem chorągwi pułkom piechoty i strzelcom konnym.

Bydgoszcz w okresie międzywojennym stanowiła siedzibę jednej z trzydziestu dywizji. Dywizja była w piechocie pośrednim szczeblem pomiędzy okręgiem korpusu a pułkiem. W skład modelowej dywizji II RP wchodziły trzy pułki piechoty oraz jeden pułk artylerii polowej (lekkiej). Trzon dywizji, którego siedziba mieściła się w Bydgoszczy, stanowiły: 61. i 62. pułk piechoty, 15. pułk artylerii lekkiej oraz inowrocławski 59. pułk piechoty.

Prezydent, w asyście władz wojskowych i administracyjnych, dotarł na lotnisko szkoły pilotów o 8.30. Najpierw odprawiona została msza polowa, po niej rozpoczęły się uroczystości poświęcenia sztandarów. Dokonał tego biskup połowy Wojsk Polskich Stanisław Gall.

W trakcie pobytu prezydenta Wojciechowskiego w Bydgoszczy odbyła się druga część zawodów sportowych i hippicznych, z udziałem oficerów i podoficerów 16. pułku ułanów.

Z Bydgoszczy Stanisław Wojciechowski pojechał do Koronowa. Dwa dni obecności głowy państwa w mieście nad Brdą obfitowały w liczne wydarzenia kulturalne, sportowe i uroczystości wojskowe. Wszystkie podkreślały wielkie znaczenie wizyty głowy państwa w mieście nad Brdą. ●

● W tekście wykorzystałem informacje m.in. z „Gazety Bydgoskiej”, „Gońca Wielkopolskiego”, jak również publikacji poświęconych międzywojennej historii Bydgoszczy.

60. urodziny SP nr 28. Wspomnienia...

Dokończenie ze STR. 11

Na czas mojej nauki w SP 28 przypadła „mała rewolucja”. Będąc placówką „wiodącą w zakresie pracy dydaktycznej”, szkoła otrzymała nowoczesne meble do wielu sal, w tym do pracowni j. polskiego. Pamiętam magnetofony szpulowe, chowane w specjalnych stołach i możliwość nagrywania słów mówionych i śpiewanych.

Pamiętam akademie „ku czci”, które musiały przygotowywać: Czesława Kozieja, Bogumiła Orłowicz i Felicja Tykwińska. Ozdobą akademii był szkolny chór, który prowadziła Urszula Tałaska.

Pamiętam nauczyciela fizyki Pawła Dulę (nie miał litości

dla popalających papierosy sztabaków), Agnieszke Michalak (uczyła biologii) i Marię Banach, która na lekcjach geografii (znakomicie wyposażona pracownia) zabierała nas w podróż na wszystkie kontynenty. Pamiętam Janinę Majerską (piękną kobietą była), nauczycielkę historii. Pewnie Jej zawdzięczam to, że już wtedy poczułam „płynący we mnie strumień wieków”.

Pamiętam doskonale Alojzego Golińskiego, pierwszego dyrektora (1956-1972), który próbował zainteresować nas matematyką.

Pamiętam też koleżanki i kolegów, nie wszystkich - niestety. Dziś SP 28 świętuje jubileusz 60-lecia. Wszystkiego najlepszego, Moja Szkoło! ● ● ●



► Zajęcia z WF na trawiastym boisku, dziś uczniowie mają orlika



► Za moich czasów w tym miejscu był „szkolny ogródek”



► Jubileuszowe akcenty widać także w pracach plastycznych